

SŁOWO POLSKIE

Rok V Nr 322 (1460)
Wydanie A

Środa, dnia 22 listopada 1950 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Delegaci Cypru, Marokka, Madagaskaru, Tunisu stwierdzają: Nie dopuścimy do utworzenia w naszych krajach baz imperialistycznej agresji

Szósty dzień obrad Kongresu
manifestacją woli walki narodów uciskanych

WARSZAWA (PAP). W 6-yim dniu obrad Kongresu przewodnictwo objął Beilo Meretti, po czym odczytane zostały teksty dwóch listów, nadesłanych do Kongresu. W pierwszym liście Chrześcijańska Rada Eklezjalna w Polsce wyraża w imieniu reprezentowanych przez nią kościołów pełne poparcie dla uchwał Kongresu. Drugi list zawiera serdeczne pozdrowienia od japońskiej krajowej konferencji pokoju.

Pierwszy zabrał głos delegat Cypru — Partasides Costas. Omówił on krytyczną sytuację ekonomiczną, jaka powstała na Cyprze w wyniku długoletniej gospodarki

imperialistów brytyjskich. Równocześnie zakładane są na Cyprze coraz to nowe bazy wojenne, lotniska, magazyny broni i amunicji. Lud Cypru przeciwstawia

się zdecydowanie polityce władców wyspy, którzy wyrażnie przygotowują wojnę. Scherget Mousara — delegat Albanii oświadcza, że naród jego od 5 już lat kroczy drogą pokojowego budownictwa. Obrazując wielkie osiągnięcia Albanii w dziedzinie politycznej i gospodarczej, mówca oświadcza, że w obliczu potoku kłamstw i oszczerstw, idących z Zachodu przeciwko narodowi albańskiemu — delegacja tego kraju ze szczególnym uznaniem popiera pro

pozycję, przewidującą zakaz wszelkiej propagandy wojennej.

Delegat albański ostro potępia prowokacje graniczne ze strony Jugosławii i greckich monarcho-faszystów, jak również dywersyjną robotę czynników włoskich, stojących na usługach imperialistów amerykańskich.

Delegat ludów południowo-afrykańskich Desmond Buckle oświadcza, że chociaż ruch obrońców pokoju aktywny jest w Unii Południowo-Afrykańskiej dopiero od dwóch miesięcy — już dziś reprezentuje on poważną siłę, grupującą w swych szeregach zarówno ludność pochodzenia europejskiego, jak i ludność murzyńską.

Onazani Themis przedstawiciel marokańskich obrońców pokoju stwierdza, że tak jak wszystkie ludy cierpiące ucisk kolonialny — Marokańczycy łączą walkę o pokój z walką o wyzwolenie narodowe.

W imieniu narodu irańskiego serdecznie pozdrawia Kongres *Djahanbasleu*, który charakteryzuje następnym wyjątkowo ciężką i trudną sytuację narodu irańskiego, która pogarsza się w miarę coraz bardziej bezceremonialnego panoszenia się imperialistów amerykańskich.

Iran coraz szybciej przekształca się w bazę wojenną. Amerykanie budują tam strategiczne linie kolejowe, bazy lotnicze itp.

Zebrań w tych warunkach ponad pół miliona podpisów pod Apelem Sztokholmskim dowodzi — jak stwierdza mówca — zdecydowanej woli pokoju narodu irańskiego.

Przewodnictwo obrad obejmuje Ali Ben Amar (Tunis) i udziela głosu delegatowi Iraku Youssef Mastane. I on również opowiada o bezwzględnej terrorze stosowanym wobec bojowników pokoju przez rząd brytyjski.

Shizmane Ben Slimane, przedstawiciel Tunisu wyraża również aprobatę propozycji praskich Biura Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Stwierdza on, że lud Tunisu, który tak bardzo ucierpiał w czasie ostatniej wojny, nie dopuści do utworzenia ze swego kraju bazy imperialistycznej agresji. Opór przeciwko wyładowaniu broni w Tunisie i innym przygotowaniom wojennym przybrał ostatnio znaczenie na siłę.

Delegatka Madagaskaru — Rasoanoro Zele mówi o potęgającym się ucisku ludności wyspy przez kolonizatorów francuskich. Podkreślając, iż kolonizatorzy i agresorzy korzystają z zaskoczenia z tego, iż mniejsze narody są odośnionymi, mówczyni wyraża wdzięczność narodowi chińskiemu za wielki gest solidarności wobec walczącej z najeźdźcą Korei.

Delegatka Madagaskaru wskazuje, że kraj jej służący za miejsce spotkań angielskich, amerykańskich i francuskich dowódców wojskowych, którzy usiłują wykorzystywać Madagaskar jako bazę wojenną. Naród Madagaskaru sprzeciwia się temu z całą stanowczością i zdecydowanie jest oddać swe wszystkie siły sprawie ugratowania pokoju.

**Jutro zamieścimy
nowe zadanie
konkursowe
Za najlepsze
odpowiedzi
cenne
nagrody**

Delegacje wiernych u ks. administratora Milika

Tymczasowość administracji kościelnej jest wodą na młyn podżegaczy wojennych

W dniu 20 bm. dwie delegacje parafian z Warty Bolesławieckiej i Gromadki pow. bolesławieckiego udały się do administratora apostolskiego, ks. Milika. W imieniu 10 tys. wiernych złożyły one petycję z żądaniem podjęcia przez Episkopat Polski kroków, zmierzających do usunięcia tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Polowczyk z Raciborowic — o- trzymaliśmy niejasną odpowiedź, w której ks. Milik usiłował zaprzeczyć powszechnie znanym faktom o tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Fakty mówią o tym, że stali proboszczowie i biskupi, uznawani przez Watykan, siedzą w Niemczech i marzą o tym, aby wrócić na nasze Ziemię Zachodnią — powiedział ob. Szwecowa, delegatka z Gromadki. — Uznawanie przez ks. administratora stanu tymczasowości władz kościelnych na Ziemiach Zachodnich, a tym samym stawianie w wątpliwość trwałości naszych granic, jest wodą na młyn wrogów Polski.

Prawie codziennie przyjeżdżają do ks. Milika delegacje wiernych w sprawie zniesienia tymczasowości w administracji kościelnej. Przybywają katolicy ze wszystkich zakątków Dolnego Śląska. Lud polski wie, że utrzymanie tego niernormalnego stanu podważy rewizjonistyczne tendencje niedobitków hitlerizmu w Niemczech zachodnich i staje się argumentem imperialistycznej polityki podżegaczy wojennych.

Ks. administratorowi Milikowi nie jest widoczne tak drogie dobro Polski, jak jej ludowi. Ks. administrator Milik nie reaguje

koju, a nie tylko działaczy kulturalnych, jest przyczynienie się do zorganizowania szerokiej międzynarodowej wymiany kulturalnej.

Owacynie witany zabiera następnie głos przedstawiciel Vietnamu, Tran-Thanh. Maluje on wstrząsający obraz zbrodni, dokonywanych przez francuskich kolonizatorów, po czym stwierdza, że w narodzie wietnamskim coraz bardziej krzepnie świadomość, iż broniąc swej niepodległości — broni pokoju na całym świecie.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Pierwszy dzień procesu sabotażystów z PGR

Sługusi obszarników i sanacji mówią o swej brudnej przeszłości

WROCLAW. Przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu rozpoczął się proces sabotażystów wrocławskiego Zarządu Okręgowego PGR. Na ławie oskarżonych zasiadli b. pracownicy Zarządu Okręgowego: Dziedzic — kierownik inspektoratu plantacji nasiennych i jego podwładny Andrzejak — kierownik sekcji zbóż kłosowych i olejnych, dyrektory zespołów PGR — Gieysztor, Maćkowiak, Głowiński, Stepien i Jakubowski, agronomowie Bukowski i Szymański oraz kierownik gospodarstwa PGR w Belczu Wielkim — Ku-

baczek, oskarżeni o popełnienie szeregu aktów sabotażu, które przyniosły państwu milionowe straty. Po uzupełnieniu personaliów i odczytaniu aktów oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Pierwszy zeznał oskarżony Gieysztor. Jego pozorne dobrodusze, typowe szlacheckie wygłasy, jakże ludzi na tle zeznań, które stopniowo nabierały coraz bardziej wrogi klasowo wymowy i odsłaniały straszliwą prawdę.

Urodzony w 1880 roku Gieysztor w młodości kumał się z prawniczym odłamem PPS, opa-

nowanym przez Piłsudskiego, włączając jednocześnie w obszarniczą klamkę. Uzyskał średnie wykształcenie rolnicze. Gieysztor wykorzystywał na gorliwie służbie w Ożarniskach, Potockich i Kurnatowicach.

W czasie pierwszej wojny światowej oskarżony służył w wojsku rosyjskim, a następnie w oddziałach legionowych pod dowództwem Hallera. Podczas wojny interwencyjnej 1920 roku, przeciw Związkowi Radzieckiemu oskarżony Gieysztor w stopniu porucznika był adiutantem Hallera i został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po wojnie Gieysztor był administratorem kłosa iwonickiego — własności Łafuskich i jednocześnie dyrektorem uzdrowiska w Iwoniu. Na tych obszarniczych synekurach zarabiał około 3.000 zł miesięcznie. Tuż przed drugą wojną światową założył Biuro Zjednoczonych Inżynierów w Warszawie, które prowadził pod zmienioną nazwą również w okresie okupacji. W 1940 roku aresztowany przez gestapo, został jednak wypuszczony na wolność za pośrednictwem znanego agenta hitlerowskiego Maurycego Potockiego.

Po wyzwoleniu Gieysztor znalazł się na Ziemiach Zachodnich i dzięki poparciu mikołajczykowski elementu przeniknął do Administracji Majątków Państwowych. (Dalszy ciąg sprawozdania z procesu podamy jutro).

Nocna sesja Kongresu

Pieśni pokoju Robesona
dźwięczą z megafonów sali obrad

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 listopada o godz. 23.30 rozpoczęła się sesja nocna Kongresu. Przewodnictwo obrad objął Leonido Repaci, po czym ogłoszony został komunikat stwierdzający, że do Kongresu nadeszły tysiące telegramów z Niemiec, Węgier, Czechosłowacji i innych krajów. Z Iranu nadeszła m. in. życzenia zwierzchnik kościoła muzułmańskiego, Seid, z Kuby — Rady Muncyjalne 10 miast. Kongres otrzymał również pozdrowienia od metropolity Antoniego z Rygi oraz od biskupa Piotra z tego samego miasta. Rezolucje solidaryzującą się z Kongresem nadesłała również Wszechnica Rada Związków Zawodowych ZSRR. Grupa Amerykanów, wzięonych bezprawnie na Ellis Island, wyraża gorącą nadzieję, że Kongres przyczyni się do zapewnienia trwałego pokoju.

Następnie zabrał głos delegat brazylijski — znakomity pisarz Jorge Amado, który oświadczył, że w chwili gdy imperialistyczni podżegacze wojny grożą ludzkości zagładą — lud brazylijski zdaje sobie w pełni sprawę z odpowiedzialności, jaka nań spada. Obserwując zakładanie baz wojskowych USA w Brazylii, naród tego kraju zwiększa swe wysił-

ki zmierzające do obrony pokoju. Delegacja brazylijska popiera wnioski zgłoszone w celu umocnienia pokoju. Serdeczna owacja towarzyszy ukazaniu się na trybunie znakomitego kompozytora radzieckiego, Dimitra Szostakowicza. Podkreśla on ogromne znaczenie nauki i sztuki w wytworzeniu atmosfery wzajemnego porozumienia. Toteż zadaniem wszystkich obrońców po-

zaczek, oskarżeni o popełnienie szeregu aktów sabotażu, które przyniosły państwu milionowe straty. Po uzupełnieniu personaliów i odczytaniu aktów oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Pierwszy zeznał oskarżony Gieysztor. Jego pozorne dobrodusze, typowe szlacheckie wygłasy, jakże ludzi na tle zeznań, które stopniowo nabierały coraz bardziej wrogi klasowo wymowy i odsłaniały straszliwą prawdę.

Walka przeciwko kłice Tito jest walką o pokój świata

Delegat antyfaszystów jugosłowiańskich
gen. Popivoda przemawia na Kongresie

Delegacja nasza — oświadczył gen. Popivoda — korzysta z okazji, by przedstawić Kongresowi prawdziwą sytuację, panującą w Jugosławii. Jest tam obecnie u władzy rząd, który pozabawia naród wszelkich praw. Rząd ten uprawia masowy terror, powodując zajęcia pogranicznych w celu rozpętania konfliktu zbrojnego na Bałkanach, jest

zaojściwym wrogiem światowego ruchu obrońców pokoju. Mówca podaje szereg faktów. Jugosławia stała się wojenną bazą wypadową. Odbývá się tu dowództwo wojskowych i politycznych, militarnie się młodzi i organizacje masowe, ostatecznie zmobilizowano nowe roczniki oficerów i żołnierzy rezerwy.

Armia titowska łącznie z policją liczy ponad milion ludzi. Wydatki wojskowe wyniosły w 1950 r. przeszło jedną trzecią część całego budżetu państwowego. Na cele szpiegostwa i propagandy wojennej klika Tito przeznaczyła 16 miliardów dinarów, co stanowi ponad 9 procent budżetu państwowego i dwa razy tyle co sumy przeznaczone w 1949 r. na oświatę. Prezydent Truman domaga się dla rządu Tito „pomocy”. W swym orędziu do Kongresu nie (Dokończenie na str. 2-ej)

SŁOWO sportowe

Gwardia u progu ligi

Racjonalny trening i dobra opieka dają wyniki i sukcesy

Trzy razy w tygodniu obserwujemy na hali treningową przy ul. Kurkowej zapelnia się pięściami, przerabiając oprócz zaprawy kondycyjnej poszczególne elementy techniki i taktyki pięściarskiej. Doskonale wyposażona hala stwarza jak najlepsze warunki racjonalnego treningu.

W końcu sali ustawiony jest ring na którym odbywają się walki sparringowe. Niektórzy pięściarze walczą „z cieniem”. Wśród trenujących widzimy znajomą sylwetkę mistrza Europy, Kasperczaka.

To wszystko rzuca się w oczy, gdy przy ul. Kurkowej. Jednak Gwardia nie bawi się tylko na zawodniczkach pierwszej drużyny. Oprócz nich posiada jeszcze prawie że równorzędną drugą, nie licząc rezerw.

CZY WROCŁAW POSIADA BĘDZIE DRUGĄ DRUŻYNĘ W LIDZE?

Wszystko składa się na to, że tak. Wprawdzie trener Romanow nie jest skłonny do wyrażenia, jednak wierzy w awans swej drużyny.

Obejmuje sytuacja w tabeli rozgrywkowej każe przypuszczać, że w niedługim czasie Gwardia walcząca będzie w tej klasie z Pafawagiem.

Gwardziści mają do rozegrania jeszcze tylko dwa spotkania. W niedzielę 26 wyjeżdżają po punkty do Koszalina, zaś ostatni mecz rozegrają 17 grudnia w Hali Ludowej z 6-sądką Lublinianką.

Na 4 mecze wrocławianie po-

siadają 4 punkty przy stosunku walk 42:22. Najgroźniejszy rywal gospodarzy — Bawelna, Łódź posiada na 5 spotkań 6 punktów i niekorzystny stosunek walk 36:44. Na tym kończy się jej dorobek, gdyż ostatni swój mecz walczą w Lublinie, gdzie nie posiada żadnych szans na zwycięstwo.

Batalię o awans wiń więc wygrać pięściarze wrocławscy.

Sukcesy siatkarek i koszykarek wrocławskiego AZS-u w Lublinie

W ubiegłą niedzielę żeńskie zespoły siatki i kosza wrocławskiego AZS gościły w Lublinie, gdzie brały udział w turnieju, zorganizowanym przez tamtejszy AZS. Oprócz gospodarzy i zespołów z Wrocławia brały w nim również udział: Stal Radom i nadprzemysłowa OWKS Lublin. Zarówno w spotkaniu siatki jak i kosza drużyna naszego AZS odniosła sukces, zwyciężając w siatkówce z AZS Lublin 3:0, (15:6; 16:14; 15:5).

Do spotkania w kosza drużyna wrocławska przystąpiła z silną wolą zwycięstwa, tym bardziej, że zamiast spodziewanego zespołu, którego z dru-

żyny biorących udział w turnieju, organizatorzy zmontowali reprezentację Lublina.

W meczu tym zawodniczki nasze zaryzykowały się z jak najlepszej strony, zwyciężając 20:16. Do przerwy prowadził Lublin 9:8. Mądrze jednak stosowane zamiary przez kierownika zespołu wrocławskiego ob. Rytke, ambicja i zadawalająca kondycja przechylili zwycięstwo na stronę akademickich. Zwycięstwo to jest tym cenniejsze, że najlepszą zawodniczką Michniewska B. i Koczewska uległy kontuzjom.

Na zakończenie odbył się mecz siatkówki, w którym spotkały się zespoły OWKS Lublin i AZS W. Zwycięstwo odniosła drużyna lubelska w stosunku 2:0 (15:5; 15:10). Na porażkę wrocławianek wpłynęły liczne kontuzje.

(Drob).

Główne wygrane 63 Loterii

4-ty dzień ciągnięcia 1-ej klasy

Główna wygrana dnia 30.000 zł padła na nr 3814 w Wierśni. Wygrane po 6.000 zł padły na nr 2132 116337 117524 120162. Wygrane po 3.000 zł padły na nr 14715 32686 33639 105416 119723. Wygrane po 1.200 zł padły na nr 5628 9566 15387 16717 20033 31444 33913 43107 53140 51327 53174 53378 55140 56636 74826 89635 93164 96976 98960 106745 111922 123632 126889. Wygrane po 400 zł padły na nr 1135 4277 7596 12817 14074 14954 15520 16486 19568 19867 21001 21192 22193 22473 24018 24197 25010 25317 31810 33113 35491 35535 39567 41094 43289 46639 51985 55117 55628 58874 64358 64552 64939 65456 65828 68952 70498 75305 81589 92515 93738 96270 104682 107084 107765 111651 120123 120445 121458 127470 127991.

Towarzystwem każdego



SPORTOWA
CZASOPISMO
PRZEGŁĄD
SPORTOWY
W-246

Druga porażka zapaśników Pafawagu

Już drugą z kolei porażkę odnieśli zapaśnicy wrocławskiej Stali Pafawag w jesiennych rozgrywkach ligi. W niedzielę gościli oni w Mysłowicach, gdzie ulegli drużynie miejscowego Związku w stosunku 3:5.

Wrocławianie wystąpili do niedzielnego spotkania w nieco zmniejszonym składzie, bez Kolaży w wadze ciężkiej, którego zastąpił niezawodny Rejniak. W półciężkiej walczył Barłóg.

Z zapaśników Pafawagu naj-

piej wypadł mistrzowie Smół i Rejniak, oraz Krzyskański I.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze). W wadze muszej: Senka zwyciężył na punkty Wesolowski.

W kocięcej Serafin przegrał ze Smółem. W wadze piórkowej ostatni zwycięzca Kaucha, młodzieżki Gondzik, zwyciężył pewnie Konecznego.

W lekkiej Szklorz wygrał z Majewiczem w 10 min. przez złamanie mostka.

W ten sam sposób Nawrat uległ w 14 min. Krzyskańskiemu I.

Bardzo krótko trwała walka w wadze średniej. Golaś już w drugiej min. położył na łopatki Krzyskańskiego II.

W półciężkiej Gryt zwyciężył w 6 min. Barłoga i w ciężkiej Urganę uległ Rejniakowi.

Po meczu w Mysłowicach wrocławska Stal zajmując nadal 6 miejsce w tabeli:
Związek, Mysłowice 9 14 41:31
Gwardia Łódź 8 11 40:24
Stal N. Bytom 9 9 36:36
Związek, Warszawa 8 8 31:33
Kolejarz Poznań 9 7 30:42
Stal Wrocław 9 6 23:39
Związek, Kraków 8 4 29:35
(Bil)

Serdeczne podziękowanie

składam Kom. G. P. Z. P. R. w Kowarach, Dyrekcji C. Z. P. C. H. w Kowarach, Radzie Zakładowej, Związkowi Zawodowemu przy tejże Dyrekcji wszystkim kierownikom, a szczególnie ob. Szmalcowi Kazimierzowi za urządzenie uroczystego pogrzebu mojemu ukochanemu mężowi S. P. Andrzejewi Guzikowi. Zona. K-3603

PRZETARGI I LICYTACJE

Komornik Sądu Grodzkiego we Wrocławiu rewiru I. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 listopada 1950 r. o godz. 13-tej we Wrocławiu ul. Piotra Skargi 20 odbędzie się licytacja samochodu osobowego f-my „Wanderer” Nr rej. H 91415, silnika 80223, podwozia 194962, po generalnym remoncie na chodzie należącego do Wiesława Ciszewskiego oszacowanego na 500.000 — zł po przechowaniu 15.000. — zł (Km 1038/50). Samochód można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik. 7051

OBWIESZCZENIA

Prezydium W. R. N. — Wrocław udzieliło ob. Lichtenberg Esterze zezwolenia na zmianę nazwiska i imienia na „Wolska Irena”. 6921

FACHOWCY POSZUKIWANI

2 wykwalifikowane maszynistki do pracy akordowej poszukuje Zakład Osiedli Robotniczych. Zgłoszenia należy kierować Z. O. R. Wrocław, Podwałe Świdnickie 28, Wydział Personalny. K-3599

1 administratora budynków, 1 prac. umysłowego, 1 technika budowlanego, 1 elektromontera, 1 blacharza, 1 zduna, 5 palaczy centr. ogrz. przymiennie natychmiast Kwatermistrz J. W. 1717. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia kierować na adres J. W. Nr 1717, Legnica, ul. Gen. Świerczewskiego Nr 110—112. K-3600

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KOLDRY pachowe nowe sprzedam, Czeska 26, Różanka, dojazd czternastka. 7022

MASZYNA do pisania, biurowa, prawie nowa „Continental” do sprzedania. Oferty „Słowo” pod „4000”. 7017

SPRZEDAM wózek dziecięcy, gąsienicowy, czeski w dobrym stanie. Nowowiejska 54/3. 7009

KUPIĘ tapczan dwuosobowy ze skrzynią, Kujaw ska 2 m. 6. 7025

PIES doberman angielski do sprzedania, Kazim. Puławskiego nr 34 m. 3. 7032

SPÓŁDZIELCZE Zakłady Mleczarskie Wrocław, ul. Komuny Paryskiej 90 zakupia natychmiast do własnej wytwórni lodów i maszynę do tuczenia lodu szklanego oraz maszynę do wyrobu lodów. K-3593

SYNALNIE, radio inne rzeczy sprzedam. Racławicka 13. 7031

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wydany w Truskawcu na nazwisko Klims Alicja, ur. w Kojomyj. K-3356

Prof. Józef Czownicki

Dyrektor Liceum Mierniczego we Wrocławiu zmarł 20 listopada 1950 r. W zmarłym tracimy wybitnego pedagoga, niestrudzonego pracownika i najlepszego kolegę. — GRONO NAUCZYCIELSKIE

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania na nazwisko Kasowski Andrzej wydany przez Zarząd Gminy Bardo Śląskie. P 3071

UNIEWAŻNIAM skradziony odcinek zameldowania na nazwisko Bartoszewicz Bronisława. 7012

UNIEWAŻNIAM skradziono świadectwo maturale, legitymację akademicką, książeczkę Ubezpieczalni, indeks U. W., odcinek zameldowania. Bargend Helena 7016

UNIEWAŻNIAM zagubiono książeczkę wojskową RUK Wrocław, prawo jazdy III i IV kl., rejestrację wozu, Łoś Józef. 7015

UNIEWAŻNIAM skradziono zaświadczenie wojskowe we Wrocław na nazwisko Wóznik Tadeusz. 7019

ZGUBIONO odcinek zameldowania i załączenie siłuba na nazwisko Morawski Stefan, Urszula. 7021

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną wystawioną przez P.U.R. dnia 31 marca 1946, dowód osobisty wydany w Warszawie w 1936 r. na nazwisko Szezech Władysław, zamieszkały Bobolca p. Zabkowice. 7023

ZGUBIONO książeczkę wojskową nr 0511647, odcinek zameldowania na nazwisko Stankiewicz Zbigniew, Jelenia Góra, Piłarska 11. K-3604

ZGUBIONO kennkartę, zaświadczenie z pracy, leg. Zw. Zaw. na nazwisko Rejewska Aleksandra, zam. Cieplice, Dom Wczoraj Dziecięcych PPB, Leśna 3. K-3602

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Kozłowski Leon, Podgórzyn, Ogrodowa 10. K-3601

UNIEWAŻNIAM zagubiono książkę wojsk. Nr. 0674675 seria B wydaną przez RUK Oleśnica, dowód osobisty, odcinek zameldowania, Piaseczny Józef, Kraszów poczt. Międzybórz, pow. Syców. K-3597

UNIEWAŻNIAM zagubiono odcinek zameldowania z Krakowa. Nazwisko Pierchala Władysław. K-3595

UNIEWAŻNIAM zagubiono dowód osobisty i odcinek zameldowania wydane przez gminę Walim Regina i Antoni Golas. K-3593

UNIEWAŻNIAM zagubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Chaid Samuel, Legnica. K-3594

UNIEWAŻNIAM zagubiono dowód osobisty i odcinek zameldowania wydane przez gminę Walim Regina i Antoni Golas. K-3593

UNIEWAŻNIAM zagubiono dowód osobisty i odcinek zameldowania wydane przez gminę Walim Regina i Antoni Golas. K-3593

UNIEWAŻNIAM zagubiono dowód osobisty i odcinek zameldowania wydane przez gminę Walim Regina i Antoni Golas. K-3593

UNIEWAŻNIAM zagubiono dowód osobisty i odcinek zameldowania wydane przez gminę Walim Regina i Antoni Golas. K-3593

UNIEWAŻNIAM zagubiono dowód osobisty i odcinek zameldowania wydane przez gminę Walim Regina i Antoni Golas. K-3593

UNIEWAŻNIAM zagubiono dowód osobisty i odcinek zameldowania wydane przez gminę Walim Regina i Antoni Golas. K-3593

UNIEWAŻNIAM zagubiono dowód osobisty i odcinek zameldowania wydane przez gminę Walim Regina i Antoni Golas. K-3593

UNIEWAŻNIAM zagubiono dowód osobisty i odcinek zameldowania wydane przez gminę Walim Regina i Antoni Golas. K-3593

UNIEWAŻNIAM zagubiono dowód osobisty i odcinek zameldowania wydane przez gminę Walim Regina i Antoni Golas. K-3593

UNIEWAŻNIAM zagubiono dowód osobisty i odcinek zameldowania wydane przez gminę Walim Regina i Antoni Golas. K-3593

UNIEWAŻNIAM zagubiono dowód osobisty i odcinek zameldowania wydane przez gminę Walim Regina i Antoni Golas. K-3593

Masowy turniej koszykówki studentów szkół wyższych

Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta, kolo wydziałowe AZS-u przy Wyższej Szkole

Wywołania Fizycznego zorganizowało masowy turniej koszykówki.

Do rozgrywek, które przeprowadzane są systemem pucharowym zgłosiło swój udział około 150 osób, tworząc 18 zespołów męskich i 9 żeńskich. Najliczniejszy udział wzięli w turnieju studenci III rocznika, wystawiając 6 drużyn męskich i 3 drużyny żeńskie. Drużyny tego rocznika reprezentują wysoki poziom zdobyty przez okres studiów, i jak się wszyscy spodziewali, powinno ten spory dostać się do finału.

Turniej koszykówki cieszy się wielkim powodzeniem zarówno wśród studentów WSWF, jak i wśród całej młodzieży akademickiej wrocławskich uczelni wyższych.

Faworytem na uzyskanie zwycięstwa w tym masowym turnieju jest I drużyna III rocznika w składzie: Plechura, Wołoszyn, Zwierzyński, Szwarcer, Jarosiński i Rytko.

Finały turnieju odbędą się prawdopodobnie o 16-tej tego dnia przy zakończy się turniej w czwartek od godz. 16 do 20-ej. (N)

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przebiegała przez Czechosłowację, była wspaniałą manifestacją sportową. Brało w niej udział około pół miliona biegaczy. Ostatnim z nich, który przebiegł końcowy odcinek trasy był Emil Zatopek.

Wrocławiu odbędzie się podobna narada, na której wygłoszone zostaną referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych przy Kom. Kult. Fizycznej. (Bil).



Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Szczerza

Bez żartów

Skończył się okres tolerancji dla alkoholików. Wydział administracyjny Prezydium MRN przystąpił do energicznej akcji zwalczania pijackich awantur na ulicach, w tramwajach, a nawet w mieszkaniach, gdy zajdzie potrzeba. Posypały się mandaty i będą się sypały bezlitośnie. Mandaty wcale nie małe: dziś każdy powinien dobrze się zastanowić, czy może przebrać miarkę, bo i sama wódka nie jest tania, a poza tym można narazić się na mandat nawet 100-złotowy. W akcji tej czynny udział bierze M. O. oraz społeczny czynnik kontrolny. Walka z pijanństwem nie jest bynajmniej dorywcza, ale długofalowa. Taka tylko może dać rezultaty.

Z tolerancją jednak musi skończyć również społeczeństwo. Nie mogą zdarzać się wypadki litowania się nad upitym jak białą w tramwaju, czy na ulicy, musi skończyć się pobłażanie sąsiadów dla awanturującego się lokatora. Milicjant nie powinien przejść obojętnie obok pijanego, a konduktor tramwaju nie powinien ani przez chwilę tolerować takiego pasażera w wozie.

Dopiero przy zastosowaniu takich metod, przy równoczesnym wyznaczaniu odpowiedzialnych kar, dopniemy tego, że trzeźwość będzie cenioną cnotą.

TUWICZ.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ Członkowie Prezydium WRN przyjmują interesantów w każdy czwartek od godz. 16 do 20 w gmachu WRN, pokój 401. Jutro przyjmować będzie sekretarz Prezydium mgr Zbigniew Kulczycki.

■ Wśród imprez zorganizowanych z okazji Międzynarodowego Przeglądu Polsko-Radzieckiego, duże zainteresowanie budzi loteria książkowa. Losy można kupić w każdej księgarni. Co czwarto wygrywa.

■ Rada Turystyki i Wypoczynku Świątecznego zbiera się 25 bm. o godz. 10.

■ Prace amatorów — plastyków znajdują się na wystawie w gmachu ORZZ przy ul. Mazowieckiej 17. Otwarcie pokazu nastąpi dziś o godz. 18. Wystawę można zwiedzać od godz. 16 do 20 w czasie od 22 do 30 listopada.

■ Duże zainteresowanie dekoracją witryn sklepowych. Domu Towarowego PSS jest zaskutkiem kierownictwa działu dekoratorskiego PSS i artystki — rzeźbiarki Świąt — Władysławy.

■ Konkurs recytatorski „Zy-wym słowem walczymy o pokój” organizuje Komitet Światłocowy KU ZSP Uniwersytetu (Kuchnia 43). Blizsze informacje — do soboty 25 bm. Za najlepsze recytacje przewidziane są nagrody książkowe.

■ Wszystkie osoby wyznaczone do akcji odszczurzenia Wrocławia winny dziś o godz. 16 przybyć na zebranie informacyjne do świetlicy ZOM przy ul. Traugutta 76.

■ Legitymacje tramwajowe dla studentów będą wydawane w komitetach uczelnianych ZSP do 30 listopada. W tym samym dniu przestają być ważne legitymacje stare.

Godna pochwały inicjatywa

Plebiscyt gości w Barze Rybnym

Kierownictwo Baru Rybnego pragnie poznać opinie klientów o swojej pracy, rozpisano ankietę wśród konsumentów. W ankiecie trzeba wypisać: wiek, zawód, oraz poinformować, czy piszący często stołuje się w Barze Rybnym, jakie potrawy najczęściej konsumuje, czy odpowiada mu sposób ich przyrządzania.

Zbrano 157 odpowiedzi, w których wypowiedziało się: 6 proc. robotników, 54 proc. inteligencji pracującej, 31 proc. studentów, 2 proc. rzemieślników, 7 proc. artystów. Stołujących się raz w miesiącu było 12-tu, 5 razy w miesiącu — 24, 2 — 3 razy w tygodniu — 69, co drugi dzień — 54, co dzień — 38.

Najczęściej powtarzające się życzenia: powiększenie lokalu — 2, wprowadzenie muzyki — 12, zmiana godzin otwarcia lokalu — 18, wprowadzenie tanich śniadań — 19, powiększenie ilości surówek — 86 proc.

Dodatknie uwagi o personelu b. dobry — 27 proc., dobry — 41 proc., dostateczny — 25 proc., umiennie oceny — 9 proc. Dotychczasowa praca zakładu: b. dobrych ocen — 23 proc., ocen dobrych — 44, umiennych 3 proc.

Zdania dotyczące sposobu podawania potraw: b. dobrych



Warta Pokoju w klasie VII

Ilia Erenburg w Szkole Nr 46

Okna w klasie są otwarte, jak by to była wiosna. Nie wiosna jednak przypominają widoczne stąd grzyby rozbitych pociskami domów, ani zczerniałe kikut drzewa — smutna pamiątka okrutnych lat wojny.

Jesteśmy na lekcji języka polskiego w klasie VII Szkoły Podstawowej Nr 46 przy ul. Stalingradzkiej we Wrocławiu. Dzieci mówią o Kongresie Pokoju.

Mnie, proszę pani, najbardziej podobało się przemówienie Erenburga — powiedziała Zdzisia Kamińska, gdy rozmowa zeszła na temat ostatnich wystąpień delegatów. — I bardzo prosilibym, żebyśmy je odczytali i omówili.

Wniosek Kamińskiej przyjęto. Gdyby Erenburg znalazł się między dziećmi, przekonałby się naczyniem, jak wielką jest potęgą jego słowa, jak dobitnie przemawia do serc i wyobraźni uczniów.

Uczniowie klasy VII Szkoły Nr 46 — podobnie jak dziesiątki tysięcy innych dzieci polskich

— poznali dobrze okrucieństwa wojny. Wiele wśród nich jest sierot. Ojciec Irenki Broner zginął na wojnie, a ona wraz z mamusią była w obozie. Sy-piała pod gołym niebem, umierała z głodu i pragnienia.

Waldek Bożuchowski, który

ZOM przypomina wszystkim:

»odsłanianie« nieruchomości trwa do 23 bm.

W związku z przygotowaniem akcją odszczurzenia miasta, trwa kampania odsłaniania nieruchomości. Ostateczne usunięcie wszelkiego rodzaju odpadków i śmieci jest konieczne ze względu na stan sanitarny miasta i ze względu na powodzenie kampanii trucia szczurów.

Spółczesność wrocławskie docenia wagę akcji, toteż pomaga ZOM-owi. Hasło „Śmieci

ci tylko do kubiów” winno być zrealizowane jak najprędzej. Ostateczny termin odsłaniania miasta wyznaczony jest przez ZOM na 23 listopada br.

Tylko od mieszkańców miasta zależy, czy będzie on dotrzymany. Wierzymy, że Komisje Sanitarne, kontrolujące wyniki akcji, nie będą musiały karać w tym roku opieszłych i niezdyscyplinowanych, gdyż ich nie będzie. (ana)

Walka z alkoholizmem zaostrza się Grzywny od 50 do 100 zł

Wydział karno — administracyjny przystąpił energicznie do walki z alkoholizmem i nie szczędił mandatów karnych, stosując grzywny dość wysokie: od 50 do 100 zł.

Najwięcej mandatów wystawianych jest za zakłócenie spokoju w stanie nietrzeźwym, choć nie brak i za awantury w tramwaju oraz prowadzenie samochodu w stanie zamroczenia alkoholowego.

Ostatnio ukarani zostali mandatami za zakłócenie spokoju:

Stanisław Kaniowski, Bronisław Patrański, Stanisław Pilarski Jan Szymaniak, Stanisław Czapski, Władysław Bartosiewicz, Marian Dragan, Jan Mostolerek, Michał Kucharski, Antoni Globa, Aleksander Włodarczyk, Józef Otrębski, Edmund Berg — student, ukarany został grzywną 100 zł za awanturę w tramwaju, zaś szofer Władysław Soltys za kierowanie samochodem po li-bacji.

Spacerem po Wrocławiu

Wełna ze skórek

W śródmieściu Wrocławia przy cichej ul. Kaszubskiej, Dyrekcja Przemysłu Miejskiego produkuje jeden z cenniejszych surowców kraju: wełnę. Produkcja ta jest tym ciekawsza, że powstaje z odpadków skórek i jest wytwarzana jedynie w dwóch zakładach w Polsce.

Zakład wrocławski, który rozpoczął swoją produkcję we wrześniu, teraz daje 2 tony surowej wełny miesięcznie. Na tę ilość trzeba przerobić 5 ton skrawków skórek futerkowych. Skrawki te, dawniej albo niszczone, albo strzyżone ręcznie przez kobiety, mieszkające w pobliżu zakładów kuśnierskich, były wykorzystywane w minimalnej ilości. Dziś — w dobie racjonalnej gospodarki oszczędnościowej, w dobie rozwijających się pomysłowości racjonalizatorskiej — nawet ścianki skórek baranich oszczędzają Państwu nie mało dewiz.

Oto jak wygląda produkcja odulowania w zakładzie DPPM: w rzuca się ścianki do kadzi z kwasem siarkowym o stężeniu 80%, gdzie go tuje się pod równomiernym ciśnieniem, skóra zwierzęca zostaje rozpuszczona, a pozostaje czysta wełna płuche się (neutralizuje kwas), suszy i wysyła do Bielska, aby stamtąd, po dalszej przeróbce — mogła do nas wrócić w postaci eleganckiej „setki”.

Wydaje się, że proces ten jest bardzo prosty. Tymczasem wymaga on dużej umiejętności, szcze-

gólnie w okresie działania kwasu na skórki. Muszą one być wciąż mieszane w jednokierunkowej temperaturze, bo inaczej skóra skrzepnie, albo wełna się zfilcuje. Odwrotnością jest również „oczyszczenie w głowie” kłopotliwa technicznego zakładu — Edwarda Stewera, który sam pracował nad uruchamianiem produkcji, uczył się i uczy innych. (w)



Pracownicy przysługują wszystkim oddziału PPK-KM K-3538

okres powstania spędził w Warszawie, widział, jak SS-mani wieszali ludzi i zabijali dzieci. Olenka Olechówna straciła ojca w kampanii wrześniowej. Gdy mamusia w czasie okupacji wychodziła do pracy, zamykała ją na cały dzień w domu.

Ze łzami w oczach mówi o swoim poległym na wojnie ojcu Elżbieta Nagler. Mamusi Jurka Cepaka wywieziono na przymusowe roboty, gdy miał zaledwie 5 lat.

Dzieci poważnie i mądrze omawiają przemówienie Erenburga. Znalazły w nim odpowiedź na pytanie, skąd się wzięło to bestialskie okrucieństwo faszystów, które widziały na własne oczy.

— Hitler i zbrodnia propaganda wojenna zatruły ich dusze — mówi Jędrk Strumpf — i dlatego Erenburg wyzywa do wydania ustawy zabraniającej propagowania wojny.

Z przepelnionego serca mówiły dzieci klasy VII. Mówiły o sobie i swoich rodzicach, o dzieciach koreańskich i bankierach Nowego Jorku, planujących nowe zbrodnie wojenne. Urzekł ich wielkością swojej myśli człowiek radziecki, Ilia Erenburg, reprezentant najwyższych idei ludzkości. Ujął ich troską o dzieci, troską o wszystkich dzieci świata, za które odpowiedzialność bierze Wielki Kongres Pokoju.

Więc do niego z sercem napisały list. Kosztował ich nie mało wysiłku. Zapomniały o świecie. Przedtężyły o przeszłość dwie godziny swój dzień lekcyjny. Na twarzach niektórych uczniów wystąpiły rumieńce.

Wiadomo, że najtrudniej zakończyć list.

— Napisać po rosyjsku „Mir pabiedit waju” — zaproponowali chłopcy. — Będzie Erenburgowi przyjemnie, jak przeczyta to hasło w swoim języku.

Jako pierwsze podpisały list najlepsze i najpracowniczsze uczennice. Helena Wojtowicz i Zdzisia Kamińska. W ten sposób dzieci uznały, że o pokój walczą nie tylko w słowach, ale i w czynach. Tak minęła w klasie VII Warta Pokoju z myślą o Ilji Erenburgu.

Jan Dębek

Wysiedlanie bydła i kóz ze śródmieścia

W początkowym okresie zasiedlania Wrocławia w latach 1945—1947 do miasta ścignęła pewna ilość ludności rolniczej, która przywiozła ze sobą sporo żywego inwentarza. Inwentarz ten w wielu wypadkach został umieszczony w miejscach, nie nadających się do tego celu. Mieszkańcy sąsiadujący bezpośrednio z prowizorycznymi oborami i stajniarniami protestowali, ponieważ hodowla bydła i kóz w osiedlach wielkomiejskich nie jest wskazana.

Prezydium MRN na wniosek wydziału zdrowia podjęło uchwałę zabraniającą trzymania bydła, kóz, baranów i nierogacizny w śródmieściu.

Widowiska i Imprezy

Teatry

MŁODEGO WIDZA, godz. 12.30 — „Na rozkaz szczupaka”; godz. 17 — „Przyjaciele”.

KAMERALNY, godz. 19 — „Lek-komyślna siostra”.

Wystawy

„KSIĄŻKA RADZIECKA I WYDAWNICTWA ROSYJSKIE” — ORZZ, ul. Mazowiecka 17, otw. codz. od godz. 9—20.

„RADZIECKA LITERATURA PIĘKNA” — Biblioteka Uniwersytecka, ul. Szajnochy 7, otw. codz. od godz. 10—14.

„MALARSTWO ROSYJSKIE Z GALERII TRETIAKOWSKIEJ W MOSKWIE” w barwnych reprodukcjach — Muzeum Śląskie, pl. Wojewódzki, otw. (z wyj. niedziel.) od godz. 10—15.30.

„JULIUSZ SŁOWACKI” — Muzeum Śląskie, pl. Wojewódzki, otw. codz. od godz. 10—19.

„TECHNIKI GRAFICZNE” — Muzeum Śląskie, pl. Wojewódzki, otw. od godz. 10—15, w niedziele od godz. 10—19.

„POLSKOŚĆ ŚLĄSKA W DOKUMENCIE” — Archiwum Państwowe, ul. Gdynska 2, otw. codz. w godz. od 10 — 18.

„FOTOGRAFIA MEKSYKAŃSKA” — PTF, ul. Stalingradzka 26, otw. codz. od godz. 9—18.

„POLSKA KARYKATURA POLITYCZNA” — Ratusz, Rynek, otw. codz. od godz. 8—15.

Repertuar kin

„SLASK”, ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Opowieść leśna” (radz.), godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„PRZODOWNIK”, ul. Benedykta Pollaka 15 — „Opowieść leśna” (radz.), godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„SCALA”, ul. Mikołaja 17 — „Opowieść leśna” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„WARSZAWA”, ul. Fredry 16 — „Tragiczny pościg” (włos.), godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER”, ul. Stalina 71 — „Kopciuszka” (radz.), godz. 17 i 19. Program aktualności godz. 19, 20 i 21.

„FAMA” — Psie Pole, Bolesława Krzywoustego — „Nowy dom” (radz.). Czynne w czwartek i piątek godz. 20, sobota godz. 19 i 20, niedziela godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„TECZA”, ul. Kościuszki 177 — „Miasto młodzieży” (radz.), godz. 15.45, 18 i 20.15.

„ROBOTNIK” — Leśnica — „Głód dziewczęta” (radz.). Czynne w czwartek i piątek godz. 19, sobota godz. 17.30 i 19, niedziela godz. 14.30, 17 i 19.

OGROD ZOOLOGICZNY, ul. Wroblewska 1, otw. codz. od godz. 9—19.

Noce dyżury aptek

Pod „Chrobrym”, ul. Św. Włodzisława 41.

„Murzynem”, pl. Solny 3.

„Aniołem”, ul. Szarynki 10.

OO Bonifratrów, Traugutta 8.

OSTRE DYŻURY POCOTOWATEL Szpital Wojewódzki (oddz. chirurg. i wewn.), Szpital Miejski nr 1 (oddz. ginek.), Klinika Pediat.

Walbrzych — im. M. Włodzisława, 11.30 wykonano wydobycia w Górniczym kopalni.

Walbrzych — im. M. Włodzisława, 11.30 wykonano wydobycia w Górniczym kopalni.

Walbrzych — im. M. Włodzisława, 11.30 wykonano wydobycia w Górniczym kopalni.

Walbrzych — im. M. Włodzisława, 11.30 wykonano wydobycia w Górniczym kopalni.

Walbrzych — im. M. Włodzisława, 11.30 wykonano wydobycia w Górniczym kopalni.

Walbrzych — im. M. Włodzisława, 11.30 wykonano wydobycia w Górniczym kopalni.

Walbrzych — im. M. Włodzisława, 11.30 wykonano wydobycia w Górniczym kopalni.

Walbrzych — im. M. Włodzisława, 11.30 wykonano wydobycia w Górniczym kopalni.

Walbrzych — im. M. Włodzisława, 11.30 wykonano wydobycia w Górniczym kopalni.

Walbrzych — im. M. Włodzisława, 11.30 wykonano wydobycia w Górniczym kopalni.

Walbrzych — im. M. Włodzisława, 11.30 wykonano wydobycia w Górniczym kopalni.

Walbrzych — im. M. Włodzisława, 11.30 wykonano wydobycia w Górniczym kopalni.

Niezwykłe przygody Tartarena

Tartarena z Taraskonu

według powieści A. Daudet

Ilustracje Ulatowskiego



Nazajutrz przed hotel „Belle-vue”, położony u stóp Jungfrau, przybyła dziwna, hałaśliwa karawana. Liczne zebrani turyści przyglądali się ze zdumieniem, jak kilku starszych, poważnych panów zstąpi z osłów, mułów, a nawet gromoli się ze starożytnych lektów. Ludzie ci, natychmiast po

przybyciu, zaczęli krzyczeć, żywo gestykulując i przygotowując obfity posiłek, widocznie ostatni przed daleką wyprawą. Wstawali, biegli ku przewodnikom, badali za wartość plecaków z zapasami, a z jednego końca karawany na drugi rozlegały się wołania:

— Hej, Placydziu! Pamiętaj o

rondelku! Nie zapomnij też o lampce bunsenowskiej! Dopiero w momencie decydującym okazało się, że wszyscy ci ludzie, to jeno świta, zaś w drogę wybiera się tylko jeden z całej karawany. Jeden, ale starczył za tysięcy!

Tartaren miał minę triumfującą, uśmiech. Nie pomyślał nawet na moment o niebezpieczeństwach, oczekujących go w drodze. Pamiętał dobrze, co mu powiedział Bompard: uszytko jest tu urządzone, jak w teatrze, nad każdym krokiem turysty czuwają niewi-

dzialni funkcjonariusze, jeśli nawet spadnie się w przepaść, to wprost na specjalnie tam umieszczoną siatkę. Znając tę wspaniałą tajemnicę Tartaren mógł być trwogi i nawet z pewną dozą ironii spoglądać na wyniosły szczyt Jungfrau.